

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 22 lutego 1924 r.

ena numeru
200.000 mk.

ena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie 4.300.000.

Odnoszenie do domów 200.000

Z przes. poczt.

Miesięcznie 8000.000

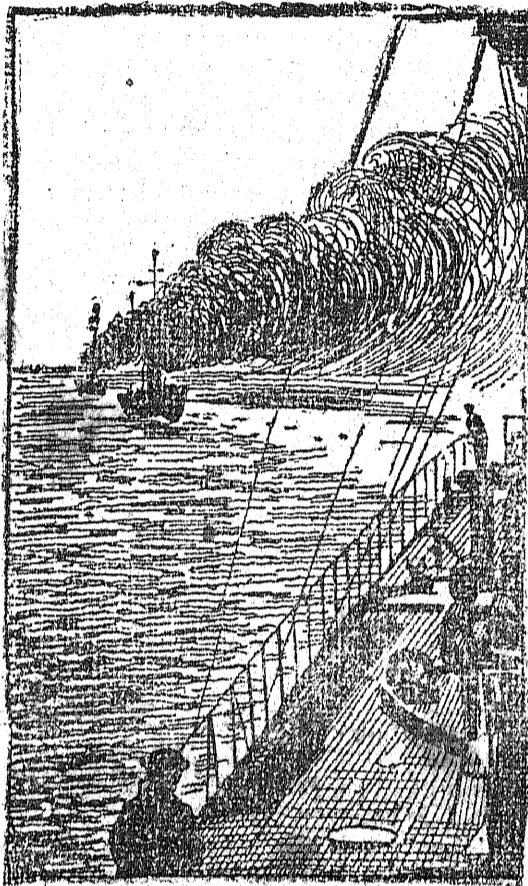
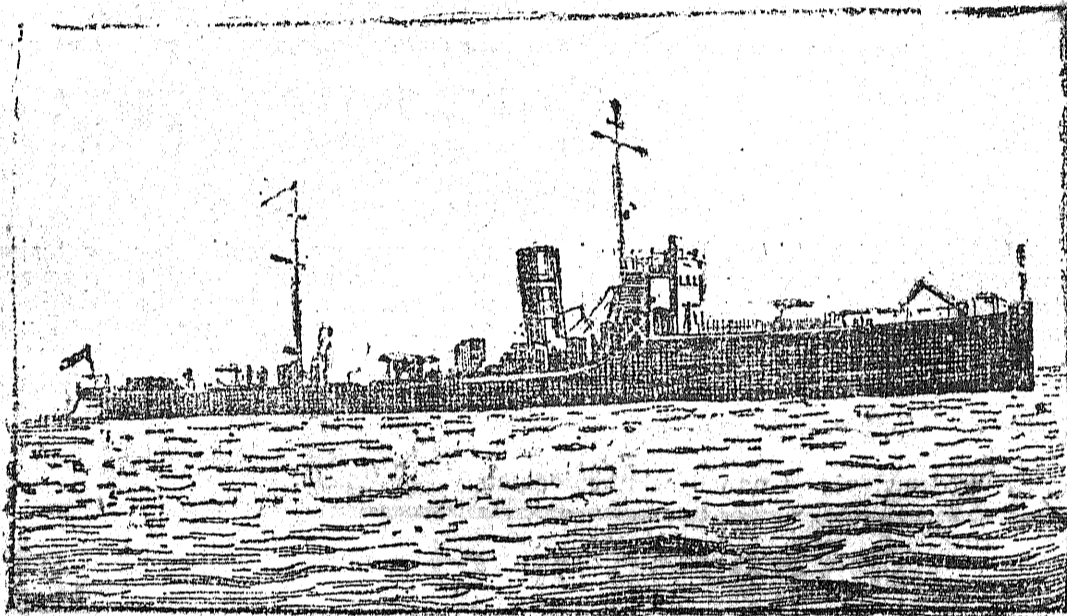
za Łódź egz. 10.000 drożej

Konto P.K.O. 60554.

Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

Cwiczenia polskiej floty wojennej.

„Krakus” na pełnym morzu.



Z za kulis elektrowni.

II.

Wogóle, gdzie tylko min. przemysłu i handlu zajmowało się przymusowym zarządem, wynikały pewne „niedokładności”, na których państwo dopłacało miljardy, vide sprawa Brabanderów. Wymaga to koniecznie wyświetlenia tych faktów przez komisję senacką.

Dalszy ciąg tej szopki przedstawia się tak. W ub. roku wpłynęło podanie tego „Towarzystwa”, że tam... Niemców już niema: są szwajcarzy, francuzi, — wszystko tylko nie Niemcy, gdyż ci... sprzedali swoje prawa komu innemu przez zurychskie instytucje pomienio nym.

Powstrzymajcie śmiech — o przyjaciele.

Rząd polski przyjął za dobra moneta to ich oświadczenie i usłużnie zrezygnował z przy usługujących mu praw — ograniczając się jedynie, na sprawdzeniu, czy istotnie rzecz się tak ma, jak przedstawiają zainteresowani i delegując do sprawdzenia do Szwajcarii szefa departamentu inż. Malangiewicza, zreszta b. uczciwego i solidnego urzędnika, który, oczywiście, mógł tylko potwierdzić, iż formalnościom prawnym stało się zadość.

Pominięto tu, umyślnie czy naumyślnie, lecz w każdym razie karygodnie, — najważniejszy moment, czy właściciele zasekwestrowanego obiektu mają prawo go sprzedawać poza mimo sekwestru osobom trzecim — czy też nie?

Analogiczne incydenty już były — mia nowicie na Kresach Zachodnich — kiedy w 1919, 20 i 21 Niemcy, którym zasekwestrowano majątki — copredzej zaczęli, ja sprzedawać

wał Polakom. Wtedy rząd bez pardonu, wyłał wszystkich nowonabywców, uznając akt kupna zasekwestrowanego przedmiotu za bezprawny, przyczem naiwny obywatel polski, tracił przy tej transakcji nieraz całe swoje mienie.

Ale to był obywatel polski — tam nie zapomniano o tem, o czem powinno się pamiętać przy sprawie elektrowni łódzkiej, tam nie zapomniano o tem, że powinno się wrogowi mierzyć sprawiedliwość conajmniej tą samą miarką — co swojemu.

Chcąc być zupełnie correct wobec naszych władz — kładziemy to na karb „szczęścia”, jakie wogóle mają Niemcy i Żydzi w Polsce, a już specjalnie w Łodzi.

Ale nie dosyć na tem w zarządzie tego nowego „polskiego” towarzystwa znalazły się tajemniczeni a niezbadanemi wyrokami stwórcy pp. Skuński, niedoszły poseł z Łodzi, Lachmanowicz adwokat z Łodzi, jeden z filarów tow. „Ferro-Elktrikum” Przejazd 8, o czem poniżej i p. Toloczko z Warszawy; niezbadane drogi, które wyżej wymienieni panowie przyszedli do posiadania akcji „Tow. ośw. z 1886 r”, wskazują na wszechmocność Najwyższego, który pozwolił im nabyć akcje, które nigdy nie były w sprzedaży...

Najenergiczniejsze poparcie nowemu towarzystwu udziela pan Skuński, który przedniósł swoją dalszą handlową działalność ze stołca premiera, na te grubo dla siebie odpowiednie pole, i jest oczywiście członkiem zarządu, posiadając 5, wyraźnie pięć akcji, dotyczących

według ustawy prawo... do jednego głosu! Analogicznie i powstał „udziałowcy”. Natomiast, chociaż przed wojną „deux ex machina” elektrowni łódzkiej byli pp. Ullman i Arndt, w czasach okupacji niemieckiej p. p. Arndt i Ullman, to kiedy sprzedano te akcje ze strony „francuzów” i „szwajcarów” występują dla odniani pp. Ullman oraz Arndt, przy akompaniamencie wyżej wymienionych polskich starych, których udało się zaangażować niemcom dla obrony swoich praw, nadsekwańska siostrzyco!

Wielu innym, którzy by mogli coś gadać w tej sprawie pardonnes moi des mots — zatkało gębę.

Jeden z wyższych funkcjonariuszy zarządu przymusowego dostał „za piękne oczy” wille, redaktor jednego z miejscowych dzienników, pozostał doradcą prawnym elektrowni, inny jego współwłaściciel też maczał raczki w oliwie i we smarach — i „cicho, cicho pośród błękitu...”

Wiele z dostaw do Elektrowni uskuteczniało tow. „Ferro-Elktrikum” Sp. z ogr. odp. Przejazd 56. Większość udziałów tego towarzystwa mają... urzędnicy Elektrowni, — których nie wymieniamy z pewnych względów, — dla czego — wyjaśnimy niebawem, Ditto — druga firma Bacia Jaroszyńscy.

Obecnie interesy towarzystwa są na najlepszej drodze. Nowoutworzone „szwajcarskie” towarzystwo, pertraktuje z miastem o nową koncesję, a Niemcy uzyskują darmo

18 milionów franków (wartość elektrowni); o tyle mniej odszkodowań uzyska państwo polskie, —

Nie mamy nic przeciwko temu, a nowo powstałe towarzystwo, nabyło prawa do elek

trawni Łódzkiej od rządu polskiego. Trudno — państwu potrzebne są pieniądze — ale oddawać tak bezmyślnie obiekt milionowej wartości oddawać jeden z niezliczonych zastawów, dobrowolnie Niemcom, kiedy oni nam winni bajonki sumy, i kiedy się ma niezbyt dowody podejrzenia i nawet niezręczne zaaranżowanie komedii — było by takim dowodem tępoty i indolencji, takim skandalem, i satyrą na nasze stosunki, iż rząd ośmieszył by się do szczerze nie tylko w kraju — ale i zagranicą.

Jeszcze nie przebrzmiał analogiczny blamaż z zakładami żyrdowskiemi, a już mamy drugą tego rodzaju próbę w Łodzi.

Poruszmy piekło i ziemię — i zrobimy wszystko, aby nie dopuścić do narachowania polskim złotem kieszoni, najzawziętszych naszych wrogów z Zachodu — i wzywamy naszych posłów ze Zw. Ludowego, żeby w tej mierze wnieśli interpelację w Sejmie.

To nie jest sprawa ekonomiczna — jest sprawa bezwzględnie polityczna, chodzi o wytrącenie nam z rąk atutu, zastawu, jaki mamy na Niemczech. Nasi szefowie departamentów i nasi ministrowie powinni by „popraktykować” w Czechosłowacji lub Francji — wiedzieli by co należy robić w tego rodzaju wypadkach.

Wam panowie posłowie i senatorzy, w tej sprawie milczeć nie wolno i wyście wybrani przez rzeszę polską Łodzi, aby bronić interesów ojczyzny.

Czekamy!

A. S.

W elektrowni źle się dzieje.

(Dokończenie).

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na demokratyczne metody, jakie to Towarzystwo stosuje przy wyborze członków swego Zarządu, nie tak jak w innych burżuazyjnych organizacjach. Wystarczy, aby jakiś polak miał choć parę akcji, a zaraz wybierają go do Zarządu i nawet do prezesury, a potężne tuzi zagraniczne z setkami i tysiącami akcji idą skromnie w kat. Ale nawet i te zasady nie mogą mnie przekonać do tego Towarzystwa. A teraz przypatrzmy się, co się dzieje obecnie w Elektrowni.

Gdy tylko pracownicy zwrócą się do Zarządu o podwyżkę a zagrożą strajkiem, wszystko się daje, byleby był spokój. I jeszcze się uspokaja Magistrat, aby broń Boże, nie narażać się i nie opierać, bo wie że jakoby na kazywały wszystko dać, byleby strajku nie było. W ten nakaz władz ja nie wierzę, ale tak mi się argumentami operuje. I jakież rezultaty? Parytet złota już dawno, przekroczony, a pensje miesieczne wyższych urzędników licza się nie na dziesiątki lub setki milionów, ale na miliardy.

Nie potępiam w czambuł pracowników Elektrowni, boć jeżeli dają, co pracownicy mają robić? — Ale potępiam tylko system, podług którego prowadzona jest gospodarka Elektrowni. Dla wielu pracowników jestem z całym uznaniem. Mnie się samemu zdarzyło, że jeden z pracowników powiedział mi, że się wstydzę brać tak wysoką pensję; inny mówił, że ten wrzód musi przedzej czy później pęknąć. To są dodatnie fakty.

Alc jakież są rezultaty tej gospodarki. Wiele drobnych interesów musiało zamknąć swą pracę ze względu na drożyznę prądu. A i dla większych ta cena nie bardzo konweniuje. Ot naprz. w tych dniach rozmawiałem z p. R., z ul. Ewangelickiej, który mnie zakomunikował, że po zelektryfikowaniu jednej sali musiał pracę w niej następnie zamknąć ze względu na drożyznę prądu.

Reasumując przychodzi do przekonania, że choćby miasto miało stracić, nie może wydać nowej koncesji ani pomagać w usunięciu deficytu, bo to zmniejsza ilość zastawów rządowych.

A teraz parę słów pod adresem pana Ullmana. Panie Ullman! Na jakiej podstawie urzęduje pan w Elektrowni i wydaje dyspo-

Strajk w Anglii zlikwidowany.

Zadania robotników zostały uwzględnione.

PARYŻ 21,2 (PAT) Z Londynu donoszą, że strajk robotników portowych został zakończony.

WIEDEŃ 21,2 (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: Wyniki sądu polubownego, któremu powierzono zbadanie przyczyn wybuchu strajku robotników dokowych, były tak niepomysłne dla przedsiębiorców, że zebrał się oni wieczorem na naradę i uczynili strajkującym robotnikom nowe propozycje. Według orzeczenia sądu polu-

bownego, winę wybuchu strajku ponoszą przedsiębiorcy.

LONDYN 21,2 (AW) Minister pracy wydał komunikat, zawiadamiający o likwidacji strajku robotników port. Pracodawcy zgadzają się na żądania robotników, a delegaci związków zawodowych rozesłali depesze do wszystkich obwodów objętych strajkiem, wzywającą do podjęcia pracy.

Morderstwo polityczne w Paryżu.

Redaktor faszystowskiego pisma zastrzelony przez anarchistrę.

PARYŻ 21,2 (AW) Redaktor faszystowskiego pisma, wychodzącego w Paryżu, Bonzerwigny, został zastrzelony w restauracji „Savoy” przez jednego z kelnerów. Aresztowany morderca podał jako przyczynę zabójstwa

przekonania anarchistyczne, które kazały mu zabić przedstawiciela urojonej idei. Zabójca jest Włochem, który wystarał się umyślnie o miejsce kelnera w restauracji, w której jadł zamordowany.

Obrady komitetu rzeczoznawców dobiegają końca.

BERLIN 21,2 (AW) Prasa niemiecka zajmuje się prawie wyłącznie obradami komitetu rzeczoznawców w Paryżu. W chwili obecnej obrady te weszły w okres decydujący. Sprawozdanie komisji rzeczoznawców dotyczy dwóch spraw, mających ogólnieuropejskie znaczenie. Pierwszą jest sprawa banku emisyjnego, który powstałby przy współudziale kapitału międzynarodowego i 2-ą — sprawa uzdrowienia finansów niemieckich.

przyczem kwestia, czy terytorium okupowane objęte będzie projektem sanacji posiada dla Niemców nieślychane doniosłe znaczenie. Pierwszy punkt utworzenia banku emisyjnego należy uważać za przyjęty przez komisję rzeczoznawców, ponieważ z załatwieniem tej sprawy nie łączy się dalsze kombinacje polityczne. Drugą sprawą zależną jest od obrad toczących się poufnie między Paryżem a Londynem.

Buńczuczna postawa Sowietów wobec Japonii.

Rząd sowiecki wyrzuca przedstawiciela Japonii z granic SSSR.

BERLIN 21,2 (AW) Według wiadomości z Moskwy, rząd Sowietów zażądał od przedstawiciela Japonii natychmiastowego opuszczenia terytorium Rosji sowieckiej. Ulti-

matum zostało wywołane stanowiskiem, jakie zajął rząd japoński podczas ostatnich rokowań z Rosją.

TELEGRAMY.

OBNIŻENIE CEN BILETÓW TRAMWAJOWYCH.

LWÓW 21,2 (PAT) Dzienniki donoszą, że sekcja finansowa rady miejskiej postanowiła obniżyć ceny biletów tramwajowych, prądu elektrycznego i gazu.

ECHA ZAJŚĆ LISTOPADOWYCH.

KRAKÓW 21,2 (tel wł.) Śledztwo w sprawie zajść listopadowych zostało zakończone, a akt oskarżenia został już wygotowany. Przed sądem stanie 60 oskarżonych, z czego 40 odpowiada z wolności.

PRZENIESIENIE GDAŃSKIEJ DYR. POL. DO BYDGOSZCZY.

GDANSK 21,2 (AW) Wiadomość o zamierzonym przeniesieniu dyrekcji kolejowej z Gdańska do Bydgoszczy „Baltische Presse” uzupełnia jak następuje: „Wiadomość ta wywołała żywe zainteresowanie w tutejszych kołach handlowych, a nawet pewnego rodzaju zaniepokojenie. Komunikat biura prasowego senatu stara się wyjaśnić wiadomości

w ten sposób, że nie chodzi tutaj o teren Gdańska, lecz tylko o częściowe przeniesienie zarządu kolei pomorskich. Ze względów technicznych — pisze dziennik — jest oświetlenie senatu niedopuszczalne, ponieważ oba oddziały kolei pomorskich i gdańskich są tak technicznie związane, że o jakimkolwiek rozdzieleniu mowy być nie może.

ZAPISY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO.

KRAKÓW 21,2 (AW) Zapisy na akcje Banku Polskiego ożywiają się z dnia na dzień. Dnia 20 bm. zapisało się 90 osób. Zdzisław hr. Tarnowski subskrybował 250 akcji.

PROWOKACJA HAKATYSTY.

GDANSK 21,2 (AW) Do sejmiku gdańskiego wniesiono interpelację, w której zapytano tuż senat, czy rząd polski zastosował się do zwyczajów międzynarodowych i zwrócił się do senatu z prośbą o agreement dla nowego komisarza polskiego, Henryka Strassburgera. Interpelacja wniesiona została przez oślawianego posła Majora Wagnera, co do którego istnieją poważne przypuszczenia, że znajduje się w niemieckiej służbie wywiadowczej.

zycje, gdy instytucja ta jest pod zarządem państwowym. Czyż mam panu przypominać rozporządzenie Hurki, obowiązujące dotychczas, że nie tylko zarządzający ale i maister, stykający się z robotnikami, musi władać kra-

jęwym językiem. Bolesne to, a jednak prawdy, że o prawa polskiego muszę się odwoływać aż do rozporządzenia Hurki. Łódź, dnia 20.II.1924 r. J. Pogonowski.

P. A. Thomas honorowym obywatelem

m. Łodzi.

Z wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej.

WRAŻENIA OGÓLNE.

W dniu wczorajszym Rada Miejska była miejscem namiętnych debat nad regulaminem obrad Rady oraz nad sprawą zatwierdzenia ogólnych warunków koncesji na budowę i eksploatację kolei elektrycznej Łódź — Rokiciny — Tomaszów. Obecna Rada w Regulaminie Obrad przyjętym w 3-ciem czytaniu przez komisję regulaminowo prawą, poczyniła pewne zmiany natury formalno prawnej oraz sprzecyzowała niektóre przepisy, budzące wątpliwości i z powodu których nieraz powstawały nieporozumienia na tle interpretacji regulaminu. Starego regulaminu gorąco bronili oraz wypowiadali się ujemnie o poprawkach r. Kempner, Kałużyński, Kuk, holenderski — chodzilo im przecież o to by interpretować przepis zawsze na własną korzyść, pomijając dobro i porządek obrad w Radzie Miejskiej. Rzeczą odprawę obrońcom z lewej strony dał r. Stypulkowski. Radny Kempner występował we właściwej roli, radcy prawnego frakcji PPS — okazało się jednak, że źle przygotował się do zadania, które miał wykonać, a mianowicie: szwankowała znajomość ustawy o udzielaniu koncesji na koleje żelazne oraz niezorientował się dokładnie w całej sprawie budowy kolejki. Debata w powyższych sprawach przeciągnęła się do późnej nocy, przeto skreślono resztę porządku dziennego a przystąpiono do wniosku nagłego w sprawie nadania obywatelstwa honorowego naszego miasta. Albertowi Arystydesowi Thomas. Uchwałę taką jednomyślnie powzięto.

ZATWIERDZENIE OGÓLNYCH WARUNKÓW KONCESJI NA BUDOWĘ KOLEI ELEKTRYCZNEJ ŁÓDŹ — ROKICINY — TOMASZÓW.

Radny Kempner roztrząsał warunki koncesji i analizując uznał je w pewnych wypadkach za nierealne i niewłaściwe. Radny zwrócił uwagę na to, że w warunkach omawianych są zastrzeżenia na korzyść Rządu, lecz niema zastrzeżeń na korzyść pracowników tej kolejki.

ki. Frakcja IPS żąda, by zastrzec u właścicieli kolejki, by ci ustanowili kasę przezorności i ustawę emerytalną dla urzędników i robotników przedsiębiorstwa.

Wiceprezydent Wojewódzki, opierając się na Ustawie z dnia 14 października 1921 r. o udzielaniu koncesji na koleje żelazne, zarzuty r. Kempnera zbił. Wiceprezydent dowiódł, że r. Kempner nie zna się na ustawach z zakresu administracji oraz nie ma pojęcia o jakim studjum znajduje się budowa kolei Łódź — Tomaszów, ponieważ domagał się opracowania kosztorysów, które już dawno zostały wykonane. W końcu wiceprezydent prosił przyjęcie warunków koncesji oraz o powzięcie odnośnej uchwały.

Warunki koncesji uchwalono w myśl projektu komisji.

ALBERT ARYSTYDES THOMAS — HONOROWY OBYWATEL M. ŁODZI.

Rada Miejska m. Łodzi — ze względu na wybitne zasługi na terenie międzynarodowym w zakresie zagadnień z pracą związanych oraz bezinteresowną życzliwość na długo przed zawarciem Pokoju Wersalskiego względem Polski, ujarzmionej, a mianowicie uznaniem konieczności wskrzeszenia Polski Niepodległej, wreszcie nieocenione zasługi w okresie decyzji, dotyczących Górnego Śląska, — nadaje p. Albertowi Arystydesowi Thomas, dyrektorowi Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów, obywatelstwo honorowe m. Łodzi. — Taki wniosek nagły wniósł Konwent Seniorów Rady Miejskiej. Nagłość meritum uzasadnił prezes dr. Fichna podkreślając zasługi p. Thomasa względem Polski jeszcze przed powstaniem Państwa Polskiego, podnosząc jego zasługi wobec robotników. Radny Kopicński i Szwegłowski również podnosili zasługi p. Thomasa i z wielką szczerością witali wniosek nagły Konwentu Seniorów, który jednogłośnie wśród oklasków przyjęto.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z SEJMU.

Dalszy ciąg dyskusji nad ustawą o ochronie lokatorów.

WARSZAWA 21,2 (PAT) Po odczytaniu interpelacji, przystąpiono do dalszych rozpraw szczegółowych nad

ustawa o ochronie najemców.

Do art. 2 dotyczącego wyjęcia lokali z pod ochrony, poseł Sommerstein (koło żydowskie) wniósł poprawkę, aby mieszkania były wyjęte z pod ochrony tylko wówczas jeżeli służbodawca sam wymawia służbę, albo zostaje z niej usunięty z własnej winy.

Również uzasadnione jest wyjęcie z pod ochrony tylko lokali rozrywkowych o charakterze zarobkowym. Budynki skarbowe służące celom kolejowym, względnie wojskowym, wyjęte są z pod ochrony lokatorów. Mówca próbuje wyjaśnić z pod ochrony dla przeciwwagi budynki skarbowe, które skarb zajmuje dla celów kolejowych lub wojskowych. Dalej przewidziany w ustawie trzymiesięczny termin wypowiedzenia jako niedostateczny mówca proponuje przedłużyć do jednego roku. Na stopnie wyjęte są z pod ochrony lokale fabryczne. Ponieważ dotyczy to i małych przedsiębiorstw, mówca proponuje dodać słowa: „Jeżeli obecny najemca nie używał go przez czas dłuższy dla celów fabrycznych”.

Poseł Śliwiński (PSL) domaga się rozciągnięcia ochrony na najemców, którzy zajmują pomieszczenia w hotelach i pensjonatach przynajmniej od roku przed wejściem w życie niniejszej ustawy oraz na kinoteatry.

Poseł Prószyński (Zw. Lud. Nar.) uważa, że niezrozumiałe jest rzezcza, dlaczego os

obno załatwia się sprawy, dotyczące Górnego Śląska i Ziemi Wileńskiej, a osobno, dotyczące reszty Polski. W ten sposób dajemy naszym wrogom sposobność do mówienia, że traktujemy te ziemie jako zupełnie swoje. Dlatego proponuję skreślić artykuły 30 i 31 a treść ich przenieść do art. 2. Poza to w punkcie który wyjątkuje z pod ustawy mieszkania będące uposażeniem, powiedziano, że nie dotyczy to mieszkań rzadców i administratorów domów. Jest to wyjątek niesłuszny, gdyż stawałoby w trudnym położeniu właściciela domu, w wypadkach, gdyby zaan gażować nowego administratora. Mówca wnosi o skreślenie tego artykułu.

Poseł Michalak (NPR.) proponuje, aby pkt. D. dotyczący nowych domów, wyłączyć z ustawy i zrobić z niego nowy artykuł 3 i dodać na końcu: „Czynsz dzierżawny za lokale, wymienione w cz. I niniejszego artykułu wraz ze świadczeniami dodatkowymi, nie może wynosić więcej, aniżeli w takich samych domach i za takie same lokale wynosił przed 1 sierpnia 1914 r. Do niestosujących się do tego przepisu ma się zastosować cz. II art. 25 niniejszej ustawy. Co do ustępu o mieszkańcach służbowych robotnicy rolni i fabryczni byłiby narażeni na utratę mieszkań. Dlatego proponuję skreślenie tego ustępu. Również proponuję skreślić pkt. F. o hotelach. Hotele dziś biora 200 procent ceny przedwojennej, a właściciele ich jako czynsz dzierżawny według niniejszej ustawy mają płacić tylko 25

procent.

Poseł Bużak przemawia do art. III, stanowiącego o dobrowolnych umowach. Dobrowolne umowy unicestwiają ochronę lokatorów. Ci którzy się powołają na komorne ustawy będą uważani za lokatorów drugiej klasy. Pogląd, że przepisy o umowach dobrowolnych nie zmieniają stosunków, gdyż i dziś są zawierane takie umowy, jest niesłuszny, gdyż obecnie takie umowy nie mają skutków prawnych.

Dalej mówca przestrzega klasę robotniczą przed powiedzeniem posła Królikowskiego. Gdybyśmy od gwałtownego uspołecznienia domów mieli przejść do przywrócenia własności prywatnej, to można tylko gratulować chętności i zakonspirowania istoty rzeczy o których mówił poseł Królikowski. Komuniści deklarują się demonstracyjnie na rzecz robotników, a faktycznie na rzecz kamieniczników.

Poseł Bitner (Chr. Dem.) oświadcza, że art. 3 bynajmniej wolnych umów nie wprowadza. Prawodawcy chodziło o to, aby jeśli obie strony godzą się na zawarcie umowy poza ustawą, mogły to zrobić.

Na tem rozprawę odroczone.

Przystąpiono do nagłości wniosku posła Brzezińskiego w sprawie gwałtownego wydalania robotników polskich z Niemiec. Nagłość uzasadnił poseł Brzeziński (NPR.). Skargi na brutale traktowanie Polaków w Niemczech ustawicznie się wzmagają. Wypędzono setki tysięcy robotników polskich co doprowadziło ich do zupełnej ruiny. Sa to robotnicy sezonowi, których niegdyś, w roku 1914, prowadzono pod bagnetami pruskiemi do robót rolnych. Zdołali oni przez ten czas zaopatrzyć się w pewne wartości: kupić warsztaty lub meble, a dziś rozporządzenie to pozbawia ich nawet możności spieniężenia tego, co zarobili. Stawiamy dwa wnioski: Pierwszy wzywa rząd, by w drodze dyplomatycznej zażądał od rządu Rzeszy wstrzymania rugów polskich robotników oraz domagał się wynagrodzenia porzuconych. Drugi wzywa rząd do użycia w razie potrzeby odwetu, przeprowadzonego wobec obywateli Rzeszy niemieckiej, zamieszkałych w państwie polskim.

Poseł Piotrowski (PPS) oświadcza, że jego klub sprzeciwia się odwetowi.

Za nagłości wniosku oświadczyła się prawie cała izba. Wniosek odesłano do komisji spraw zagranicznych.

Przystąpiono do nagłości wniosku posłanki Sokolnickiej w sprawie usunięcia cudzoziemców uciążliwych oraz szkodliwych dla państwa polskiego i jego obywateli.

Nagłość przyjęto, wniosek odesłano do komisji zagranicznej.

Z ostatniej chwili.

PRZYBYCIE P. A. THOMASA.

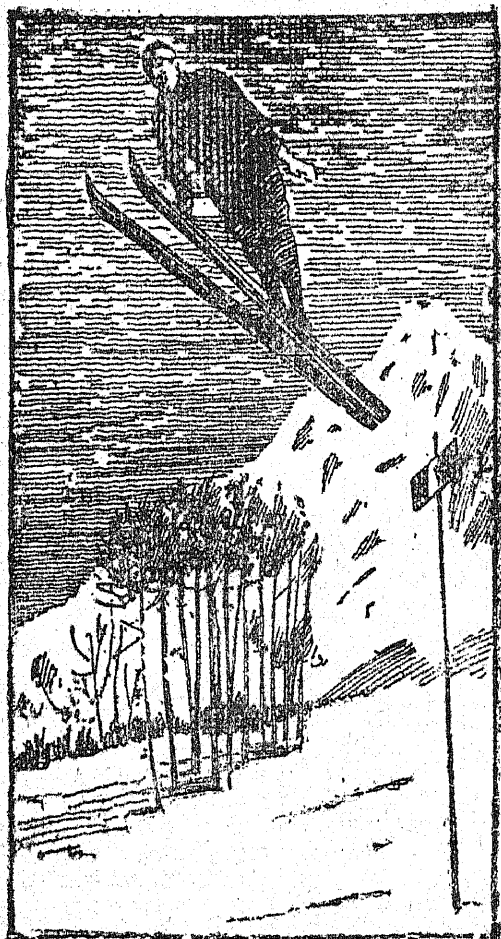
WARSZAWA 21,2 (PAT) Dziś rano przybył do Warszawy p. Albert Thomas, dyrektor międzynarodowego biura pracy w towarzystwie pp. Niklena, szefa gabinetu, Neburna, sekretarza osobistego i p. Horszowskiego delegowanego na spotkanie p. Thomasa do Zbąszynia.

Na dworcu głównym powitał gościa p. Simon kierownik min. pracy i opieki społecznej, p. Franc. Sokal, delegat rządu do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy dr. Konopka z ramienia prezydium Rady Ministrów i naczelnik Andrycz z ramienia M. S.Z. Obecny był również profesor Makowski, p. Wołowski, Potulicki.

BELGIA GOTOWA DO USTĘPSTW.

BRUKSELA 21,2 (PAT) Przemawiając w izbie deputowanych Theunis wskazał na ogromny wysiłek ekonomiczny narodu belgijskiego i stwierdził, że kryzys finansowy jest absolutnie nieuzasadniony. Byłoby niedorzecznością twierdzić, że frank może stoczyć się do tej pochyłości co marka. Niemcy, mówił premier, winni nam są jeszcze 8.500 milionów. Celem szybszego rozwiązania sprawy Belgia zmniejszyłaby swe pretensje do 5 miliardów. Budżet zwyczajny na rok 1924 jest zrównoważony. Dla pokrycia wydatków t. z. zwrotnych rząd zwróci się do kraju z wezwaniem o poniesienie tymczasowo ofiar, lecz nie zgodzi się na całkowite zwolnienie Niemiec od zobowiązań.

Z Olimpiady zimowej.



Tullin Tams, Norwegczyk w momencie swego rekordowego skoku na nartach w Chamoni. Skokiem swym na 58 i pół metra ustanowił Tams nowy rekord światowy na odskoczni 102 metry wysokiej.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

1347 skrzyń banknotów złotych.

(k) Komitet organizacyjny Banku Polskiego zarządził, aby banknoty złote, otrzymane z Paryża i Londynu jeszcze w r. 1919 i 1920, a przechowane dotąd w magazynach bankowych przy ul. Nowogrodzkiej, w Warszawie były przewiezione do głównego specjalnie na ten cel przeznaczanego skarbcza PKKP. Czynność ta została zakończona w

ROBERT BRACCO.

3)

Przez ścianę.

„To rzecz niemożliwa”, mówił dalej głosem, przerywanym łkaniem. „O tej godzinie dziennik powinien już iść na maszynę... A jeżeli wyjdzie z pod prasy bez artykułu, wymierzonego przeciw Rafałowi Paganemu, jestem zniszczony, zrujnowany do szczytu. Ach, czemuż ja nie umiem pisać, czemuż nie umiem pisać! O ja nieszczęśliwy, czeka mnie wstyd i hańba! Dziś dzień stanowczy, dziś rozstrzyga się walka wyborcza... Bylbym otrzymał dziś pieniądze... A tak? Zamiast pieniędzy kije. Obijają mnie niemilosierdzie, obśpiewają obelgami, powołują, że jestem zdrajca, niktzemniakiem, oszustem... A to tymczasem wy jesteście zdrajca! Tak, jesteście zdrajca, podłym

„Nie, Don Gennarino, uspokój się... Nie jestem zdrajca... Przysięgłem artykule nie mogłem napisać. O Rafałowi Paganemu mam zawsze dobre mniemanie... Uważam go za uczciwego człowieka, a jednak miałem tej noc szczerzy zamiar spełnić swój obowiązek i poniżyć go w opinii publicznej, zdeptać go w proch, unicestwić. Ale w chwili, gdy już wznośliem cały sztuczny gmach fantastycznych, potwarczych oskarżeń, nie mogłem znaleźć ani jednej myśli, ani jednego frazesu, ani nawet prawidł ortografii, ani nawet związku liter, które w połączeniu ze sobą tworzą całe słowa”

„Idźcie opowiadać komuś innemu wasze skrupuły, a nie mnie. Wszak jesteście zawodowym pamphletystą. Znamy się na farbowanych łsach.”

„Jestem zawodowym pamphletystą? Ma

O zwłoki i wielkiego pisarza.

ZWŁOKI H. SIENKIEWICZA SPOCZNĄ W KATEDRZE ŚW. JANA W WARSZAWIE

Wyloniona na zebraniu przedstawicieli różnych instytucji komisja dla prac przy gotowawczych do sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza, odniosła się do gminy Vevey w Szwajcarii, gdzie spoczywają zwłoki wielkiego Pisarza, w celu poinformowania się co do formalności, jakie należy załatwić w tym względzie.

Zarząd gminy oświadczył się w nadesłanym piśmie z całą gotowością wszelkich ułatwień, jakie będą potrzebne ze strony władz szwajcarskich. Jednocześnie prosi aby po ustaleniu terminu wyprowadzenia

sobotę. Obecnie nastąpi dokładne rozsortowanie i przeliczenie przyszłych naszych zapasów pieniężnych. Zapas ten jest na najbliższy czas zupełnie wystarczający, gdyż stanowi 1347 skrzyń, zawierających przeszło 27 milionów sztuk różnych banknotów na ogólną sumę 15 miliardów złp.

Wilk pod Bolimowem.

(k) Włóścianie przybyli w ubiegłą sobotę do Zyrardowa na targ, opowiadają o ukazaniu się w lasach Bolimowskich nad rzeką wilków. Ludność wiejska w obawie napadu wilków nie wychodzi po drzewo do lasu.

Jak utrzymują włóścianie, wilki prawdopodobnie przywędrowały z Puszczy Białowieskiej, gdzie jeszcze jest obfitość dzikiego zwierzca, a korzystając z zamarności rzek przepłynęły się przez Wisłę.

Wiadomość o ukazaniu się wilków wywołała w całej okolicy niebywałą sensację.

Wystwa rolnicza na Wołyniu.

(k) W dniu 10 bm. otwarto w Łucku na Wołyniu pierwszą 3-dniową wielką wystawę rolniczą. Otwarcia jej dokonali Józef hr. Stecki i wojewoda Srokowski. Wystawa przedstawiała się okazale i wykazała, na jak wysokim poziomie stoi rolnictwo na Wołyniu. Kolekcje nasion wzbudzały wprost podziw, jak szybko, zwłaszcza średnia własność, przez wojnę całkowicie zniszczona, odbudowała się, poczęła pracę na nowo i w ciągu

cie słusznosc. Nie mam na to żadnej innej od powiedzi, Macie słusznosc”

I powiedziawszy to z wrazeniem melancholijnej rezygnacji, młody człowiek zakaszlał, podczas gdy drugi znów zaczął rozpaczć.

„Ach ten dziennik, dziennik! Co tu teraz począć! O ja nieszczęśliwy! Co za wstyd! Co za hańba i kompromitacja!... A więc w ten sposób wynagradzacie tego, który wam daje prace i zarobek? To jest wasza wdzięczność, zdrajco, morderco! Ale przysięgam na św. Januarego, jeżeli wam dam jeszcze zarobek jednego solda, chce, aby mi w twarz napluł. Od dziś możecie biedować o głódzie, a jeżeli będziecie żebrać jałmużny, dobrze wam tak, dobrze. O ja nieszczęśliwy! Obija mnie kijami, nazwa oszustem i jeszcze gorzej... Dalem słowo... Co za wstyd, co za nieszczęście! Tak, tak, idźcie żebrać, dobrze wam tak!”

I odszedł chwytając kroki, okrywając się płaszczem, a od drzwi rzucił raz jeszcze przekleństwo:

„Tak, idźcie żebrać, żebrać!”

Młody człowiek został przed swym biurkiem nieruchomy, jakby odurzony, i powtarzał z cicha:

„Od dziś możecie biedować o głódzie”.

Artykułu potwarczego, który u niego za mówiono, nie napisał. Z jakiego powodu go nie napisał?

Tak, z jakiego powodu? Nie zdawał sobie z tego ściśle sprawy. Obeirzał się dokoła. Okienko było jeszcze wszystkie zamknięte. W pokoju jego panował jeszcze zmrok, ale z ulicy, z sąsiednich domów, dochodził zdawała niewyraźny gwar budzący się życia dziennego. W sąsiednim pokoju turkot maszyn do szycia umilkł. Starzy, potężny mur stał się znów milczący, mienzący się, niemy. Nie

zwłok, zarząd gminy był w swoim czasie za wiadomiony, gdyż pragnąłby uroczyście wziąć udział w tym żałobnym obrzędzie.

Obecnie komisja podjęła kroki w celu porozumienia się z zarządem kościelnym

Wkrótce odbędzie się specjalna narada co do utworzenia głównego Komitetu w Warszawie i Komitetu wykonawczego. Należy zaznaczyć, że komisja jednomyślnie uznała, że zwłoki Sienkiewicza powinny spocząć w Warszawie i otrzymała zezwolenie J. E. kardynała Kakowskiego na tymczasowe umieszczenie zwłok w katedrze.

paru lat zaledwie osiągnęła niebywałe rezultaty.

Tablice, przedstawiające prace lat ubiegłych nad hodowlą loniczyn, przesłane przez hr. Rzewuskiego, dawały praktyczne wskazówki rolnikom, do jakiej perfekcji dojść można przy wyteżonej pracy i dobrych warunkach w otrzymaniu kolekcji tych nasion.

Wyrok trybunału złodziejskiego.

(k) We wtorek dokonano zagadkowego napadu na mieszkanie Marji Helm. Sprawa ta obecnie się wyjaśniła. Policja aresztowała szczególniejsze towarzystwo stanowiące rodzaj złodziejskiego trybunału, a złożone z Zygmunta Władysława, poszukiwanego przez sądy krakowskie za napad oraz zadanie rany oficerowi armii francuskiej oraz 6 innych złodziei. Oni to dokonali napadu na mieszkanie Marji Helm, której pod groźbą pistoletu zabrali torebkę srebrną, 200 milionów w gotówce, złotą obrączkę itp.

Okazało się, iż cała wyprawa była wynikiem skargi wniesionej do wspomnianego „towarzystwa” przez męża napadniętej, odsiadującego karę więzienia, a zaniechwanego przez żonę, która przestała dostarczać mu żywności do więzienia.

„Towarzystwo” to skargi zaniechanego męża „rozpatrzyło” i z trybunałską powagą zawyrokowało, że żonę pokrzywdzonego kolegi po fachu — należy skazać na karę pieniężną i... w myśl tego drogi napadu wywieziono ją z posiadanych wartości.

mogło weń wsiąknąć te kilka słów, które wyraził mrukiwie do pracującej kobiety pijanica, otwierając o świcie drzwi swym kluczem, gdyby klucznik więzienny i rzucając się na łóżko. Pijanica ów, który napełnił cały pokój ohydna, wstrętna wonią wina, powiedział jej przy wejściu:

„Jeżeli w południe nie dasz mi jeść, zaryżuję cię, jak kurę”.

Poczem zasnął snem głębokim i niezdrowym. Kobieta wzięła pod pachę z... niatko uszytej bielony i zbierała się do wyjścia, posłuszna i szczęśliwa, że może zadowolić życzenie owego mężczyzny. Zanim jednak wyszła z pokoju, przypomniała sobie sąsiada, którego litościwej pobłażliwości zawdzięczała swoje niedzne szczęście, może nawet swoje ocalenie. Zapukała tedy lekko do ściany. Młody człowiek stał wciąż jeszcze, jak nieprzytomny, przed biurkiem i powtarzał ustawicznie, jak gdyby przemawiając do białych arkuszy papieru:

„Jałmużny? Jałmużny żadać? Ależ wszakże maszyna do szycia nie pozwalała mi napaść i spotwarzyć uczciwego człowieka, a wy się uśmiechacie do mnie...”

Usłyszawszy pukanie, zadrżał. Co to było? Kobieta z sąsiedztwa go wzywa, i... powie dział ze swej strony lekkim pukaniem. Poczem oba równocześnie przyłożyli usta do ściany i równocześnie powiedzieli jedno słowo:

„Dziękuję”.

„Ale ani jedno, ani drugie z nich nie słyszało tego słowa, płynącego z głębi serca, gdyż usta ich w tej samej chwili dotykały się muru z przeciwnych stron. Oddali się tedy, jedno i drugie, mówiąc:

„To nie była ona...”

„To nie był on...”

KONIEC.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

O eksport ziemniaków.

(—) Rząd norweski zakazał ostatnio wwozu polskich ziemniaków do Norwegii, zaś rządy holenderski i lotewski wymagają specjalnie przy imporcie ziemniaków z Polski świadectw zdrowotności. Należy przypuszczać, iż zarządzenia te zostały wywołane błędnym mniemaniem, jakoby w Rzeczypospolitej Polskiej rozpowszechniona była choroba raka ziemniaczego, powodowana przez grzybek *Synchytrjum endibioticum*, oraz jakoby Polska nie posiadała zorganizowanej kontroli zdrowotności roślin.

Opinia powyższa nie odpowiada rzeczywistości, bowiem rak ziemniaczany występujący w Europie środkowej (w Niemczech i Czechosłowacji), na terytorjum Rzeczypospolitej stwierdzony został po raz pierwszy i jedyny w roku 1922 na jednym tylko polu o obszarze 0,5 ha w gospodarstwie, położonym w powiecie leszczyńskim (woj. poznańskie) na pograniczu Niemiec, skąd niewątpliwie choroba była zawleczona. Jak szybko, dokładnie i umiejętnie opanowano tę groźną chorobę, dowodzi najlepiej fakt, że nie przeniosła się ona nawet na inne pola tego samego folwarku, mimo to podlega nadal ścisłej obserwacji oraz stałej kontroli państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy. Poza tym nigdzie w Rzeczypospolitej raka ziemniaczanego nie zaobserwowano, jakkolwiek naukowe instytucje, jak Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, Zakłady fitopatologiczny i entomologiczny Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Skierniowicach, Zakład Botaniczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, Stacja Ochrony roślin Politechniki Lwowskiej w Dublanach, Stacja Ochrony Roślin w Warszawie — rejestrują pojawiające się choroby roślin, zwracając szczególną uwagę na raka ziemniaczego.

W województwach Pomorskiem, Poznańskim oraz na Górnym Śląsku, a więc na terenach jedynie narażonych na zawleczenie raka ziemniaczego, obowiązuje naka meldowania o pojawieniu się choroby Państwowemu Instytutowi Naukowemu Rolniczemu w Bydgoszczy, który na tam terytorjum pełni służbę ochrony roślin.

Niezależnie od tego wydany został zakaz wwozu ziemniaków z Czechosłowacji i Niemiec. Władze polskie poczyniły również kroki, by poinformować o faktycznym stanie rzeczy państwa zagraniczne, zainteresowane w imporcie ziemniaków z Polski.

ILE SKARB POLSKI POSIADA WALUT?

(—) W ciągu pierwszej dekady lutego, zapas walut obcych wzrósł w efektywnych banknotach z 5.558.775'08 na 9.771.874.98 marek złotych. W pozostałości na zagranicznych rachunkach nostrowych, zapas ten wzrósł z 46.930.220 na 56.873.609,42 marek złotych.

Portfel wekslowy we wspomnianej dekadzie zmniejszył się nieznacznie z 43.916 miliardów marek, skutkiem zastosowania waloryzacji kredytów i zmniejszeniu ilości weksli markowych. Dyskont wekslowy w złotych, chociaż wzrósł znacznie z 99,109 złotych w dniu 31 stycznia na 1.430.312'08, w dniu 10 lutego stanowi jeszcze nieznaczne korzyści ogólnej sumy dyskonta.

Wzrost zadłużenia skarbu państwa do sumy 291,700 tryljonów, jest wynikiem operacji, dokonanych w styczniu i zaksięgowanych w dniu 1 lutego. Zamykając dług skarbu państwa PKKP sumą 291 tryljonów, rząd zapewnił sobie znaczne zapasy gotowizny wolnej do zobowiązań, celem zabezpieczenia trwałej równowagi budżetu.

Na rachunku zyrowym, skarb państwa w dniu 10 lutego pozostawił 63 tryljonów marek. Ilość banknotów znajdujących się w ob-

biegu, wynosiła w 10 lutego przeszło 387 tryljonów, co w porównaniu do stanu z dnia 31 stycznia, daje wzrost w wysokości około 73 tryliony. Znaczna część z tego, została użyta na powiększenie zapasu walut.

ŚWIATOWA PRODUKCJA SREBRA.

(—) Amerykańskie badania nad przemysłem i handlowym zużycowaniem srebra doprowadziły m. in. także do skonstatowania udziału Stanów Zjednoczonych w światowej produkcji tego szlachetnego metalu. Według wykazu, zestawionego przez The National City Bank of New York, wyprodukowały Stany w roku 1922 około 26 proc. produkcji świata. W ciągu czterech wieków, tj. od roku 1492 do końca 1922 wyprodukowano w całym świecie 13 miliardów uncji czystego srebra, z tego Stany Zjednoczone w ostatnich 90 latach wydobyły 21 proc. czyli 2'75 miljarda uncji.

PRODUKCJA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W ROKU 1923.

(—) Według, przypuszczalnych obliczeń Urzędu Statystycznego produkcja w przemyśle włókienniczym wynosiła w roku 1923: materiały wełniane 24 tys. tonn, bawełniane 72 tys. tonn, wyroby lniane jutowe i konopie 15 tys. tonn, z czego około 60 proc. przypada na Łódź.

Eksport materiałów wełnianych i bawełnianych i bawełnianych przedstawiał wartość około 150 milionów fr. szwajcarskich za okres kwartałów. (Pap.)

O ZNIŻENIE DYSKONTA.

(—) Ministerstwo Skarbu zwróciło się do Rady Nadzorczej PKKP, w sprawie zbyt wysokiej stopy procentowej; pobieranej przez poszczególne banki przy dyskocie weksli. Ministerstwo Skarbu proponuje radzie Nadzorczej PKKP, aby ograniczyła względnie odbierała prawo redyskonta w PKKP, tym bankom, które nadal będą pobierały od klienteli procenty nie będące w żadnym stosunku do tych odsetek, jakie banki te same płać, PKKP

Z PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO.

(—) Celulozę białoną produkują obecnie w Polsce dwie fabryki: Włocławska i Człuchowska, 3 na Śląsku. Produkcja Włocławskiej fabryki celulozy wzrastała po wojnie, jak następuje: 1921—15,712,6 tonn; 1922—18,497,2 tonn; 1923—23,846,2 ton. Produkcja człuchowska wynosi 35 proc. tego. Około 6 proc. produkcji zabierają krajowe papiernie, reszta mogłaby być i powinna być wywieziona. Na rynkach zagranicznych celuloza polska napotyka poważną konkurencję produkcji fińskiej i krajpedzkiej. Konkurencja ta tłómaczy się ograniczeniami wywozowymi (głównie wygórowaną opłatą eksportową), jakie panują w Polsce, a które wobec silnego wzrostu produkcji celulozy, są najzupełniej nie na miejscu. Z tej racji zarządy fabryk celulozy domagają się od rządu odwołania wszelkich ograniczeń wywozowych na celulozę. Rząd z uwagi na stwierdzony szybki rozwój produkcji celulozy, zajmuje stanowisko przychylnie.

ZNIŻKA CEN ŻELAZA.

(—) Dnia 14-go i 15-go bm. p. minister przemysłu i handlu odbył konferencję z przedstawicielami hut w sprawie obniżenia cen na żelazo. Przemysłowcy zgodzili się z argumentami przytoczonymi przez p. ministra i obniżyli ceny żelaza od dnia 15 bm. o 10 proc. Ma to doniosłe znaczenie przy ustalającym się ogólnym spadku ceny.

RZĄD DOMAGA SIĘ OBNIŻENIA CENY WĘGLA.

(—) Ministerstwo Przemysłu i Handlu poleciło wojewdzie Śląskiemu niezwłocznie zwo-

łać naradę właścicieli kopalń Górnośląskich i na niej w imieniu rządu skłonić ich do koniecznej obniżki ceny węgla o 10 proc. cen wewnętrznych od daty 12 lutego. Również w poważniono wojewodę zadać obniżki opału dla innych gałęzi przemysłu wobec grożącej sytuacji ekonomicznej, mogącej spowodować zamknięcie szeregu fabryk, które nie są w stanie prowadzić produkcji na tak drogim opale.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolary 9,350,000—9,300,000
Funtów angielskich 40,000,000
Franki franc. 387,500—385,000

CZEKI.

Belgia 326,800—321,800
Holandia 3,485,000—3,465,000
Londyn 40,350,000—39,950,000—40,100,000
Paryż 391,000—386,000
Nowy Jork 9,350,000—9,300,000
Praga 271,000—266,500
Szwajcaria 1,618,000—1,609,000
Wiedeń 132,10—131,00
Złoty frank 1,802,000
Miljonówka 800,000—750,000
Bony złote 1,350,000—1,400,000 — 5,875,000 — 5,825,000

Tendencja bez miány.

AKCJE.

Bank Dyakontowy 27—25—26 Bank Handl. 26—25—25,25 Bank dla Handl. i Przem. 5,4—5,6 Bank Kredytowy 1,65—1,75—1,7 Bank Przem. Warsz. 3,5—4 Polski Bank Handl. 7,8—8—7,85 Bank Przem. Lwów. 2—1,95—2 Bank Powsz. Kredyt. 0,350 Bank Zachodni 9—8—8,25 Bank Zjedn. Ziem. Pol. 4,75 Bank Zw. Spół. Zar. 22—20—20,5 Bank Zw. Ziemian 0,6 Cerata 0,675 Sole Potasowe 28,5—30 Grodzisk 4,3—4,4 Kijewski 16—13—15,5 Przem. chem. 20 Puls 1,45—1,4—1,435 Spicis 4,3—4 Strem 82—80 Welt 2,775— Elektryczność 7,8—7,45 P. Tow. Elektr. 0,86—0,82—0,825 Brow. Bowers 3,8 Kabel 3,8 Siła i Światło 2,8—2,65—2,675 Chodorów 21,5—19,5—20 Czersk 2,8—2,35—2,525 Częstocice 10—8,4—9 Gosławice 4,75—4,6 Michałów 3,05—2,9—9,95 War. Tow. F. Cukru 16,5—17,25—17 Firlej 2,15—2,4—2,3 Łazy 0,495—0,51—,5 Drzewny P. H. 1,5—1,7 Przemysł Leśny 0,5—0,48—0,6 Węgiel (1) 18,5—19,1 (2) 19—19,5 (3) 21—20,5 (4) 21,5—21,25 (drob. 23,5) Nafta 2 Nobel 5,4 5,05—3,2; VI em. 3,1—3 Cegielski 2,75—2,7 Fitzner 29,5 29 Lilpop 2,8—2,9—2,85 Modrzejów 2,75 (1) 4—3,7 (drobne) Orthwein 1,4—1,625—1,6 Ostrowiec 37—35,5—36 Parowozy 1,9—1,8—1,875 Pocisk 5,4—5,25—5,3 Rohn 1,9—2; IV em. 1,7—1,75 Rurcki 6,9—7,1 (1) 7,15—7,25 (2) 7,6—7,3—7,5 (3) 8—7,7—8,1 (drobne) Starachowice 15—15,75—15,275 Suchedniów 7—8,25 Maszyn i narz. rol. 1,35—1,4—1,35 III em. 1,4 Ursus 5,2—5,1 Zieleniewski 47 Konopie 1,9—1,8; V em. 1,825—1,77 Zawiercie 0,23—0,27—0,26 Zyrardów 1,330—1,425—1,4 Belpol 250 Borkowski 3,75—4—3,975 Jabłkowacy 0,7—0,671 Skóry 0,26—0,280 Synd. Roln. 7,3—6,8—6,5 Zach. T. dla H. P. 0,9—0,975 Żegluga 0,5 Cmielów 7,4—7 Haberbusch 16,75—17 Dźwignia 0,725 Kluczew 5,7—6,1—5,9 Korek 0,4—0,55 Polus 0,7—0,75—0,725 Pustelnik 7,6—Spirytus 7,5—7,75 (drobne 8,5—8,25—9)

WCZORAJSZE NOTOWANIA GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

TRANSAKCJE.

Parowozy 1,900,000
Starachowice 16,250,000
Siła i Światło 2,800,000
Lilpop 2,980,000
Klucze 5,900,000
Saturn 250,000,000
Tendencja utrzymana.

(pap)

ZYGZAKI.

Próbne nadzieje.

Pytali się radni miejscy:

— „Cóż tak sala dziś przybrana?”

Odrzekli im socjaliści:

— „Na przyjęcie to Milmana

I radnego Lichtensteina

Przystrojono salę całą,

By na wstępie już odczuli

Ze się na nich tu czekało.

Gdy przekroczą progi Rady

Powitamy ich ze łzami,

A Lichtenstein wraz z Milmanem

Plakać będą razem z nami.

I napewno w dziejach Łodzi

Ważna będzie ta godzina,

Gdy ich Rada Miejska przyjmie

Jak marnotrawnego syna. *)

Co za radość wtedy będzie,

Zobaczycie, moi mili!..”

Lecz niestety!.. Wieczór przeszedł,

A ex-radni nie przybyli!..

W. G.

*) Licentia poetica zamiast liczby mnogiej

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Piątek dnia 22 lutego Katedry św. Piotra.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

Dziś „Jutro pogoda”

Jutro po poł. „Cyd”

Teatr Popularny (Ogrodowa 13)

Dziś „Smocza jama”

Filharmonja (Dzielna 20)

„Luna” (Przejazd 1)

„Parisette”

„Castro” (Piotrkowska 67)

„Dwie dziewczynki Paryża”

„Grecja” (Przejazd 2)

„Bogini dżungli”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Skazaniec”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Paganini”

Wiadomości bieżące

— Przyjazd dyr. Alberta Thomas'a.

W związku z przyjazdem do Łodzi w niedzielę, dnia 24 bm. dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, p. Alberta Thomas'a Mag. wydaje śniadanie na cześć gości, które odbędzie się w sali Manteuffla o godz. 2-ej popoł. Na śniadaniu będą obecni przedstawiciele: duchowieństwa, władz państwowych i wojskowych, sądownictwa, skarbowości, policji państwowej, przemysłu, związków zawod. robotniczych, pp. posłowie i senatorowie łódzcy oraz Prezydium Rady Miejskiej.

— W sprawie opłat szkolnych.

Min. Oświaty wystawiało okólnik do wszystkich Kuratorów szkolnych między innymi i do łódzkiego, zwracający uwagę, że stosowanie przymusu przy żądaniu opłat, nie przewidzianych przez obowiązujące przepisy, jest niedopuszczalne.

W szczególności powinna być bezwzględnie przestrzegana zasada, aby dzieci rodziców, które nie mogą ponieść ofiar materialnych na rzecz szkoły, nie miały z tego powodu przykrości i nie doznawały represji.

— Kupcy galanterijni korzystają.

W ostatnich czasach daje się zauważyć niezwykle zdzierstwo właścicieli sklepów, galanterijnych, którzy w ostatnich dniach karawalu usiłują dorobić się majątków i w ten sposób ceny skaczą z godziny na godzinę.

Ceny pobierane obecnie przez galanterijniaków są o 30 proc. wyższe od normalnych i np. w Warszawie kilku z nich zostało skazanych na więzienie z powodu ufałdanej lichwy. W Łodzi panowie galanterijniacy bezpieczniej uprawiają lichwę. (bip)

Niezwykła likwidacja majątku Stow. Spoz. Urzędników.

ZA 10 MAREK WPLACONYCH W R. 1916 RÓWNIEŻ

ODBIERA UDZIAŁOWIEC W ROKU 1924 10 MAREK.

• Za czasów okupacji niemieckiej w roku 1916 urzędnicy łódzkiego magistratu założyli swoją kooperatywę przy ul. Przejazd 6 p. n. „Stowarzyszenie Spożywcze Urzędników”

Jeden udział w tej kooperatywie wynosił 10 marek niemieckich. Z biegiem czasu udziałowcy wyplacali nowe sumy na poczet swego udziału gdyż kooperatywa rozszerzała swoją działalność. W roku 1921 udziałowcy do placili 3400 marek. Udział członka obliczywszy wartość marek z 1916 roku i 1921 roku przewidywany obecnie wynosiłby mniej więcej 50 milionów marek nie licząc znacznej dywidendy którą by powinno dać dobrze prosperujące przedsiębiorstwo.

Tymczasem co się dzieje. Jak donosi ogłoszenie w jednym z pism miejscowych. Ogólne zebranie postanowiło majątek zlikwidować i wezwać członków do odebrania udziału wraz z dywidendą. Ale udział ten nie jest wypłacany według realnej wartości wpłaconych pieniędzy lub też po obliczeniu wartości majątku i rozdzieleniu na ilość udziałów, lecz w wy-

sokości sumy wpłaconej przed paru laty. A więc za 10 marek wplaconych w roku 1916 mających wówczas wartość złota odbierze udziałowiec dzisiaj 10 marek (skąd weźmie Komisja likwidacyjna tak drobny banknot)

Udziałowiec, który do roku 1921 wpłacił 3410 marek może odebrać dzisiaj sumę tę wraz z 12 proc. dywidendy. Czy to nie kpiny?

Jeżeli przypuścimy że kooperatywa liczyła 1000 członków to wszystkie udziały ich może spłacić 3 milionami 500 tysięcy marek tj. sumą, która starczy raptem na kupno kilograma mięsa. A majątek kooperatywy można obliczyć na kilkadziesiąt miliardów marek.

Co się stało z całym majątkiem kooperatywy, w czyje ręce przeszedł?

Czy na to pytanie zechce nam odpowiedzieć Komisja Likwidacyjna?

Prosimy wszystkich pokrzywdzonych udziałowców, których majątek w tak niezwykły sposób zlikwidowano, o zgłaszanie się do naszej Redakcji celem wystąpienia ze wspólną akcją.

Zatarg lekarzy z Kasą Chorych.

KONFERENCJA W WARSZAWIE.

W związku z akcją lekarzy kasowych, którzy nie otrzymali jeszcze podwyżek za drugą połowę grudnia, odbyła się w Ministerstwie pracy konferencja, na której lekarzy kasowych reprezentowali doktorzy Maczewski, Rajterowski i Szviman, przy udziale dyrektora departamentu ubezpieczeń ministerstwa pracy dr. Turkiewicza i Siwka, oraz Komisarza Giebartowskiego.

Lekarze kasowi zredukowali swe żądania do 182 milionów mk, miesięcznie za godzinę i suma ta byłaby podstawą do waloryzacji, podczas gdy z drugiej strony propozycja była 105 milionów za styczeń i 150 milionów mk. za luty. Do porozumienia nie doszło, i tylko w dniu wczorajszym komisarz Giebartowski zwrócił się do lekarzy, by tymczasowo określić honoraria, jako zaliczkę.

O waloryzację podatków miejskich

przy pośrednictwie P. K. O.

DYSKUSJA W KOMISJI SKARBOWO-BUDŻETOWEJ.

Na jednym z ostatnich posiedzeń rady miejskiej radny Praszkiér zgłosił wniosek, aby magistrat uporządkował sposób waloryzacji podatków miejskich.

Na onegdajszym posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej, sprawa ta szczegółowo omawiana była.

Wnioskodawca wniosek swój popierał tem, iż magistrat inkasując podatek wlacony za pośrednictwem PKO., waloryzuje go według dnia wpływu pieniędzy do kasy miejskiej, a nie według dnia wpływu do PKO. i z tego powodu płatnicy ponoszą straty, gdyż PKO.

często zbyt późno przelewa podatki do kasy miejskiej.

W odpowiedzi ławnik Kulamowicz oświadczył, iż magistrat nie może ponosić odpowiedzialności za działalność PKO. i wniosek radnego Praszkiéra nie da się wprowadzić w życie.

W końcu przyjęto wniosek radnego Szwaigę treści następującej: „Rada miejska wzywa magistrat, ażeby zażądał od PKO. zwaloryzowania wszelkich opłat wpływających dla miasta według kursu dnia ich wpływu”. (bip)

— Osobiste.

Fan Kazimierz Pobóg-Filipkowski po ukończeniu przeszło dwuletniej aplikacji sądowej przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie rozpoczął praktykę adwokacką w kancelariach Adwokatów: Adama Słomińskiego i Edwarda Filipkowskiego.

— Najbiedniejsi otrzymują już żywność.

Komitet niesienia pomocy najbiedniejszym m. Łodzi dla szybszego uskutecznienia podziału żywności między najbiedniejszych podzielił miasto na 4 rewiry z siedzibami: na Placu Kościelnym w parafii św. Anny, w lokalu stowarzyszenia majstrów fabrycznych przy ul. Pańskiej, u dr. Skalskiego przy ul. Rokicińskiej, oraz przy ul. ks. Skorupki 7.

W oddziałach tych rejestrują się najbiedniejsi, a po sprawdzeniu przez kontrolerów rzeczywistego ich stanu materialnego otrzymują bony żywnościowe (ca tydzień).

Na bony te otrzymuje patent w każdej robotniczej kooperatywie artykuły pierwszej potrzeby.

Łódź jest nierównym miastem w Polsce.

które tak szybko pomoc dla najbiedniejszych zorganizowało. (b.p.)

— O ulgi przy podatku majątkowym.

W dniu dzisiejszym upływa termin składania próśb o zwolnienie ich z drugiej raty podatku majątkowego.

Dotychczas wielu podatników złożyło swe podania bez opatrzenia ich znaczkami stempłowymi, wobec tego winni oni bezwzględnie znaczkami te nalepić. Dotyczy to specjalnie płatników z powiatu, którzy złożyli swe podania w urzędzie skarbowym przy ul. Skwerowej. Bez znaczków stempłowych podania rozpatrywane nie będą. (bip)

— Falszywy sekwestrator miejski.

Do lokatorów jednego z domów w śródmieściu, mianowicie przy ul. Cegielnianej Nr. 59 zjawił się osobnik, przedstawiający się, jako urzędnik Magistratu, i inkasował podatek od lokali na rok 1924, pozostawiając kwity z podrobionymi pieczętkami.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — przekazał sprawę policji, równocześnie zaś komunikuje, że dotychczas nie

W dniu 20 lutego r. b. zasnęła w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami

ś. † p.

Aleksandra z Jezierskich Gorzałowa

przeżywszy lat 50.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w sobotę dnia 23 lutego o godz. 5 i pół po południu ze szpitala im. Poznańskich przy ul. Nowo-Targowej na Stary cmentarz katolicki, o czym zawiadamiają w nieutulonym smutku pozostali

4.2b)

Mąż, córki i zięć.

Macocha jest tylko macocha

NA GROBIE MATKI ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE.

Wczoraj o godzinie 5 po poł. karetka po gotowy a zatrzymała się przed bramą cmentarza katolickiego przy ul. Cmentarnej. Gdy lekarz z sanitariuszem przekroczyli furtkę uirze li grupę ludzi otaczających leżącego na ławce młodego człowieka z twarzą śmiertelnie bladą.

Nieszczęśliwy miał poparzone usta, a ciało jego przebiegały drgawki.

Lekarz stwierdził otrucie kwasem solnym i po zastosowaniu wstępnych zabiegów przewiózł desperata do szpitala przy ul. Drebnowskiej.

Według zebranych przez nas informacji tragedia miała przebieg następujący:

18 letni Walerjan Zukowski, pracownik biurowy był sierotą mieszkał w domu Nr. 21

przy ul. Radwańskiej. Matka odumarała go przed kilku laty, zaś ojciec powtórnie ożenił się i od tego czasu młodzieniec miał ciągle sprzeczki z macochą. Pożycie jego w domu było nie możliwe, aż oto w dniu wczorajszym po ostrej wymianie słów z swą macochą rozgoryczony młodzieniec udał się pod mogiłę swej matki, gdzie skarżąc się płakał długo i serdecznie.

Przechodnie zdrażając w stronę bramy usłyszeli ciche jęki.

Błądząc wśród grobów nasuneli się na młodzieńca wijącego się z bólu. Obok leżała próżna buteleczka.

Oto jedna z tragedji wielkiego miasta. (pap)

mierzył jeszcze wogóle podatku od lokali na rok 1924.

Magistrat inkasuje podatek od lokali tylko za pośrednictwem właścicieli domów, a jedynie zaległości ściąga za pośrednictwem sekwestratorów, którzy powinni nalezyć się wylegitymować. Lokatorzy, wpłacający podatek osobom nieuprawnionym bez zbadania ich legitymacji, narażają się na stratę niepotrzebnie wypłaconych kwot, gdyż beda musieli ponownie wpłacać należność podatkowa zapatrzonym w należyte legitymacje organom miejskim.

Robotnicy Chrześcijańscy w hołdzie dla Papieża.

W dniu 17 lutego Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich z racji II rocznicy koronacji Piusa XI wysłali do nuncjusza papieskiego w Warszawie z prośbą o przesłanie Ojcu św. następująca depesze:

Do Jego Excelencji Nuncjusza Papieskiego w Warszawie.

Stow. Rob. Chrześcijańskich w Łodzi, łącząc się z całym społeczeństwem katolików em w uczczeniu drugiej rocznicy koronacji Papieża Piusa XI prosi Waszą Excelencję o złożenie u stóp Jego Świątobliwości wyrazów naszej czci, hołdu i przywiązania synowskiego.

W imieniu Stowarzyszenia

Władysław Adamski, prezes. W odpowiedzi na powyższą depesze Nuncjusz Papieski, za pośrednictwem Kurji biskupiej w Łodzi, na ręce Pana W. Adamskiego nadesłał pismo treści następującej:

W. P. Władysławowi Adamskiemu, Prez.

Stow. Rob. Chrześcijańskich w Łodzi.

Po otrzymaniu depeszy, skierowanej do tutejszej Nuncjatury przez Łódzkie Stow. Robot. Chrześcijańskich z okazji koronacji Ojca Świętego z wyrazami czci, przywiązania i synowskiej uległości dla Stolicy Apostolskiej, w imieniu Ojca św. składam serdeczne podziękowanie wszystkim, których uczucie wyraża depesza i prośbę Boga o szczęście i pomysłność dla nich.

† Laurentius Arcybiskup Efezu nuncjusz apostolski.

Warszawa 19 II. 1924 r.

Teatr i sztuka

— Jubileusz Jana Pawłowskiego.

Dziś, piątek, odbędzie się niezwykle uroczystość a będzie nią obchód 25 letniej pracy naszego reżysera i kolegi Jana Pawłowskiego. Kol. Jan Pawłowski wstąpił do teatru w r. 1898 Pracował w dyrekcjach Janowskiego, Felińskiego, Rygiera, Kotarbińskiego, Młodziejowskiej, Zalewskiego na scenach krakowskiej, poznańskiej, łódzkiej, wileńskiej warszawskiej, Teatr Mały; Rozmaitości i Farsa. Grał przeszło 500 ról. W pierwszej obsadzie „Wesela“ grał „Poetę“ pod osobistą reżyserją St. Wyspiańskiego. — Pierwszą sztuką, reżyserowaną przez niego były „Upiory“ Ibsena w r. 1904 na scenie poznańskiej. W piątek ukaże się publiczności łódzkiej młody Jubilat w głównej roli,

w niezwykle wesołej amerykańskiej komedji R. Hopwooda „Jutro Pogoda“. O powyższem czuje się w obowiązku zawiadomić

Zarząd Fuji ZASP.

Przewodniczący: Tadeusz Leszczyć;

Secretarz: Ida Michorowska.

— Teatr Popularny.

Dziś, w piątek, 22 bm. o 8.15 wieczorem premiera barwnej komedjo opery w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka Karola Kurpińskiego „Smocza Jama“, w której poszczególne partje śpiewne i role objeli pp. Bronowska, Wiśniewska, Wrześniowska, Dębicz; Gałęcki; Górecki; Milczewski, Orlicz; Pilarzki, Puchalski, Stefański, Wiśniewski i inni. — Reżyserował p. J. Pilarzki, dyryguje p. E. Pluciennik

Resztę wolnych biletów sprzedaje kasa teatralna w gmachu teatru od godziny 5 popoł.

Ze względu na szczególne zainteresowanie, „Smocza Jama“ grana będzie do końca przyszłego tygodnia, w niedzielę dwa razy.

— Odczyty prof. A. Janowskiego i Dera Zawiszy.

Staraniem Polskiej YMCA i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Łodzi odbędą się w nadchodzącą niedzielę, dnia 24 bm. w sali Miłośników Muzyki, ul. Traugutta 1 (Grand Hotel) o godz. 3-ej po poł. dla młodzieży odczyty prof. Janowskiego „Polacy w Ameryce“ i Dera Zawiszy „Życie młodzieży w Ameryce“; o godz. 5-ej po poł. dla dorosłych — prof. Janowskiego „Polacy w Ameryce“ i Dera Zawiszy „Jest źle, musi być lepiej“. Wszystkie odczyty ilustrowane będą przezroczkami.

Bilety do nabycia w biurze dzienników „Promień“, Piotrkowska 81.

— Odczyty P. Ireny Feistowej.

Na ogólne życzenie rozwojowców przyjeżdża do Łodzi po raz trzeci z rzędu p. Irena Feistowa i wygłosi dwa odczyty w nadchodzącą niedzielę o „Odżydzeniu Polski“. Odczyty te jak i poprzednie wzbudziły duże zainteresowanie. Blizsze szczegóły w afiszach.

— Z Twa „Rzów“.

Przy Zarządzie Okręgowym Twa „Rzów“ w Łodzi zostało zorganizowane Koło Prelegentów. Członkowie Twa „Rzów“ chcą wziąć udział w pracy tegoż Koła proszeni są o zapisywanie się w biurze Twa „Rzów“ przy ul. Podlesnej Nr. 4.

Piąte Zebranie z rzędu tegoż Koła odbędzie się w dniu 29 bm. w lokalu Twa.

— Uroczystość w Kochanówce.

Dnia 24 bm. o godz. 4 i pół po poł. odbędzie się uroczysty obchód rocznicy koronacji Ojca Św. w Szpitalu „Kochanówka“, ks. proboszcz Knapki z Aleksandrowa wygłosi mowę okolicznościową, choć w ilości 40 osób wykona pienia religijne, poczem dla chęrych odbędzie się przedstawienie w teatrze miejscowym.

Wszystkie ceny bardzo zredukowane

w firmie Samedal i Rožner Piotrkowska Nr. 100 i 100 radziomy teraz kupić. Szczególnie tanio się sprzedaje: Dziecinne ubiory, garnitury i palta męskie, palta damskie ostatnie fasony i bielizna. 485

Na raty i za gotówkę

suknie, bluzki, płaszcze.

525-1

Obuwie męskie i damskie

— po'eca —

Chrześcijański Dom Ubiorów

A. CABANEK

ul. Napiórkowskiego 49. — Filja: ul. Piotrkowska 275.

Dr. Maria, 268-1

Józefów - Lewinsonowa

Cegielniana 6.

Chor. weneryczne i skórne (kobiety i dzieci). Godz. przyjęć, od 11 — 3 pp. i od 6 — 8 w., w niedziele i święta od 11 — 11 g.

Szmalec wieprzowy wyborowy

— polecają po cenie konkurencyjnej —

Bracia Ignatowicz

ul. Piotrkowska 46, tel. 8.33.

Gilzy „SKALA“

Poleca chrześcijańska wytwórnia gilz.

Palacze i proszę żądać wszędzie tylko „SKALA“ a nie żydowskie

Aleje Kościuszki 41, w podwórzu

Antoni Piwowarski.

Słynna
YVETTE GUILBERT
 wkrótce przyjeżdża.

47b

Sala Filharmonii.

Dziś przyjeżdżają
Górale
 z Zakopanego.

wraz z Heleną Rój-Rytardową
 oraz Bartkiem Obrochtą na czele
 W programie między innymi: Tańce zbójnickie.
 —Taniec Janosika.—Piosenki góralskie oraz
 Sabalowe nuty na gęślach i kobzach.

Bilety w kasie Filharmonii. 479-1

Swój do swego!

Cała Łódź i okolice wiedzą że firma:
Błażejczyk i Gordoni

wyrabia w swoich warsztatach z najlepszych
 skór robotę gwarantowaną po cenach konkurencyjnych, na dogodnych warunkach i

na raty.

Przyjeżdżajcie i zważajcie na **czarwone szyldy**.
 napisem: „Swój do swego”.

UWAGA: Firmy z białymi szyldami do nas nie należą.
 Dla członków T-wa „Rozwój” rabat. 425b

Chór Sumowy Sw. Cecylii przy Kościele Sw. Anny
 urządza dla swych członków

Zabawę z Koncertem-Rautem

dnia 23 lutego o godz. 8-ej wieczorem w lokalu własnym
 przy ul. Przędzalnianej Nr. 95.

38-3 Z poważaniem Komitet Zabawy

Pokój z kuchnią

w czystym domu elektryczność i piętro w okolicy placu
 Kościelnego, dogodna komunikacja tramwajowa, zamienie
 na także, lub większe może być ze sklepem. Wiadomość:
 Rynek Bałucki 3-31 Sępniołna. 398-3

Różne:

Potrzebne dziewczyny do fabryki giłz, które pracowały przy maszynach. Al. Kościuszki 41. 757-2

18 letni biuralista piszący na maszynie, z wykształceniem średnim poszukuje posady. Oferty sub „Pracowity”. 726-1

Matematyki i fizyki w zakresie sześciu klas udziela siedmioklasista. Ceny niskie. Oferty go Rozwoju pod „Matematyk”. 728-2

Dziewczyna uczelwa poszukuje służby Orła 23 m. 22. 757-1

Samotny bankowiec, poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie na 2 lub 3 miesiące. Oferty proszę kierować do administracji Rozwoju pod „Nr 72”. 758-3

Potrzebne służące; jedna na stałe druga na przychodnie. Zgłaszać się Stenkiwicza 13 do gospodarza domu. 740-2

STUDENT udziela materiały, książki, fizyki, języków. Kilińskiego 96-3, druga brama, godzina 7 741-5

Oddam na własność chłopczyka, nie chrzczony 2-3 miesięczny. Szkolna 27 miesz. 27. 744-1

Mężczyźni bezdzietne weźmie dziewczynkę na własność, od 6 miesięcy do roku. Oferty do Rozwoju pod „Bezdzietne”. 745-1

Młoda panienka poszukuje męża jako sprzedawcy w jakimkolwiek interesie. Łaska we oferty sub „Sprzedawczyni”. 749-2

Korektor skrzypiec przyjmuje naprawy wszelkich instrumentów, oraz są do nabycia mandoliny, gitary, skrzypce i flety. Ul. Rzgowska Nr. 46, Ciśnienie. 751-2

Sklep do odstąpienia zaraz wiadomość Aleksandrowska 48. Ambroziak. 756-3

Poszukuję pokoju, pośrednictwo nie wykluczone. Oferty do Rozwoju, lub zgłoszenia ul. Leszno 54, sklep. 747-3

Pokój do wynajęcia Plac Wolności 2 parter podwórze trzecie drzwi szklane. 752-1

Uczeń-Konserwatorium Petersbarskiego udziela lekcji gry skrzypcowej. Oferty sub „Muzyk” do Rozwoju. 857-1

Przybłąkała się sarka wilczej rasy odebrać można za zwrot kosztów Główna 62-118 Krajewski. 714-1

Gotfrydowi krojczy i krawcy zgłaszać się do firmy „A. Capanek Napiórkowskiego 49. 78-5

Dr. med. Z. GOLC
 chor. skórne i wener.
 ul. Andrzeja Nr 3.
 przyjm. od 11-1 i pół.
 i od 5 i pół do 8. (269s)

Dr. E. Ekkert
 choroby weneryczne, skórne i moczościowe. (286)
 Ul. Kilińskiego 143, trzeci dom od Głównej. Przyjmuje od 12-5 i od 7-9. Panie od 3-4.

Szwajcarskie gorzkie zioła — znakomicie ułatwiają funkcje żółci. Idealny środek przy zaparciach. Sprzedają apteki, składy apteczne. 290

Sprzedam
 Tanie: szafę dębową dużą, tremo belgijskie szkło, leżankę krytą gobelinem, wszystko mało używane. Grobelny Magist-racka 14 (róg Południowej). 414-1

Wojtumy maskaradowe do wy-najęcia świeże. Przejazd 14 II piętro, front. 715-1

Biurowo Prób R. Walczyński, Piotrkowska 90. Prośby do sądu, co władz administracyjnych, wojskowych, apelacje, re-kursy i t. p. opracowania. 709-4

Gospodyni samodzielna w średnim wieku poszukuje posady, może być na wyjazd do samotnego posiadania dobre świadectwa. Główna 40 m. 20. 712-1

Dnia 18 lutego zginął zegarek srebrny damski. Zwrócić za nagrodą Księży Młyn 13, Rzeź-jak. 713-1

Zgubiona dokumenty

Stypulkowska Aleksandra zgubiła paszport polski wydany w Brzezinach i dowód koleto-ry za Nr. 16989 na imię Szczurowskiej Jadwigi. 725-1

Hejzler Zygmunt zgubił dowód osobisty wydany w Zdan-skiej Woli. 746-3

Wesołowska Katarzyna zgubiła paszport polski wydany w Łodzi. 750-3

Dnia 4 b. m. Ciesiak Francisz-kowski posterunkowemu XI kom. P. P. u. Łodzi skradziono portfel i legitymację służbową za Nr 1526. 748-1

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A. A. Kapię meble, dywany futra, garderobe, maszyny do szycia Plac najlepiej. Łażnik Benedykta 28 m. 15. 421-8

Al. A. N. raty bogaty wybór wszelkiego rodzaju manufaktury: franki, trykotina, biały towar. Najdogodniejsze warunki; najtańsze. Lech Rubaszkin Kilińskiego 44 690-7

Szafa do sprzedania 2 domki pod Łodzią za Kal. Dw. z placu m. cena przystępna. Wiadomość Al. Kosciuszki 41, Just krawiec. 750-2

Do sprzedania kanapa. Ul. No-wo Targowa 10 m. 16. 753-2

KANAPA ceratą kryta w do bryni stanie do sprzedania Kilińskiego 151 | 159 m. 10 725-3

Szmalce wleporzowy i słonina do sprzedania hurtowo i detalicznie, za kg. szmalcu 5,900,000 mk., za kg. słoniny 3,700,000 Rzgowska 15, sklep. 727-3

Rower do sprzedania w do bryni stanie Ul. Piotrkowska 92 m. 28, Węzłnicki, 735-5

Sprzedam fotomanę, krzesła i stół, szafę, bielizniarkę, tre-no, łóżka, kredens. Piotrkow-ska 189-9 758-6

Przyce, powóz, wolant, rolwa-gę sprzedam. Kilińskiego 28 729-3

Sprzedam tanio niezamkniętym używane łóżka pojedynczo lub razem. Składowa 21 m. 31 741-5

Magie dwie w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u dozorczy Napiórkowskiego 12 745-3

Piwiarnia wraz z mieszkańcem do sprzedania Łódź Wólczań-ska 226. 735-3

Sprzedam prąde łóżek i stół rozsuwany dębowy. Kilińskie-go 24 sklep. 754-2

Wielki wybór pasów, kołnierzy w nych S. Skarżyński Piotr-kowska 135. 735-5

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 100.000 mk.; za tekstem 125.000 mk. zwyczajnie 80.000 mk. wśród drobnych 100.000 mk. nekrologi 120.000 mk. kł. dla poszukujących pracy 40.000 mk. najmniejsze ogłoszenie 50.000. Ogłoszenia zamiejscowe przed tekstem i w tekście 15 gr. za mil. stron ca 5 łamy, zwyczajnie 5 gr. przyjmują się do godz. 6-ej po 6-ej dolęcza się 50 proc. Za terminowe wyznaczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa